

Kronikarz

Bogustaw Barwiński

TOWARZYSTWO POMOCY
im. Św. BRATA ALBERTA
SCHRONISKO

32-200 MIECHÓW
ul. Marii Konopnickiej 11

telefon **041/ 383-00-78**

Konto bankowe;
PKO BP O/Miechów
39102028920000570200175950

KOŁO MIECHOWSKIE

Zebranie założycielskie, które dało początek Kołu Miechowskiemu odbyło się w Miechowie przy ulicy Marii Konopnickiej 11 w dniu **9 stycznia 1991 r.**

Zebraniu przewodniczył ks. Jan Śledzianowski prezes Koła Kieleckiego i członek Zarządu Głównego we Wrocławiu. Nakreślił zebrany cele i zadania oraz historię Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

Jako założyciele Koła w zebraniu uczestniczyły następujące osoby;

dr med. Maria Downarowicz,	lek. med. Marian Cudzik
Teresa Pęksa	Krystyna Barwińska
Krystyna Banaś	Elżbieta Zdalnik
Maria Jastrząb	Anna Kardasz
Alicja Szczepa	Krystyna Bobrowicz
Jadwiga Stano	Maria Zemlińska
Władysława Drożdż	Małgorzata Gaździcka
Kazimiera Koziol	Wiesława Regucka
mgr Maria Krzczot	Józef Kołodziej
Alina Zamojska	

W drugiej części zebrania przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

W skład Zarządu Koła weszli:

Prezes lek. med. Marian Cudzik
Wice Prezes – dr Maria Downarowicz
Sekretarz – Maria Zemlińska
Skarbnik – Alicja Szczepa

Nowo powołane Koło Miechowskie miało odtąd przejąć pieczę nad organizowanym przez Koło Kieleckie Schroniskiem dla bezdomnych mężczyzn.

Podstawę pod tworzenie Schroniska w Miechowie dały dwie siostry właścicielki kamienicy i posesji przy ul. M. Konopnickiej w Miechowie - którą siostry **Alina Zamojska i Jadwiga Kozak przekazały bezpłatnie na cele charytatywne.**

Bardzo silnym wsparciem dla Towarzystwa jest wiceprezes Koła od momentu jego powstania – dr Maria Downarowicz. Prawdziwy dobry samarytanin w środowisku miechowskim, jako lekarz i społecznik, oddana całkowicie sprawie działalności charytatywnej. Leczy chorych ze Schroniska, wspiera materialną pomocą.

Duże zasługi dla Schroniska - ale szczególnie w fazie jego organizowania położyły siostry i członkinie Towarzystwa: **Teresa Pęksa i Krystyna Barwińska.**

Także nauczycielka z Liceum Ogólnokształcącego w Miechowie – mgr **Maria Krzczot.**

Z zapalem przystępujący do stowarzyszenia lek. med. M.Cudzik w dniu 8 lipca 1991r. złożył rezygnację.

Drugim Prezesem został Henryk Pacenko, mimo dobrych chęci, było mu trudno odnaleźć się w roli prezesa Stowarzyszenia które, działa inaczej niż organizacje w PRL z odpowiednim zabezpieczeniem finansowym.

Najdłużej funkcję Prezesa w Kole Miechowskim pełni **Wiesława Regucka.** Czyni to z zaangażowaniem.

KOŁO MIECHOWSKIE

Zebranie założycielskie, które dało początek Kołu Miechowskiemu odbyło się w Miechowie przy ulicy Marii Konopnickiej 11 w dniu **9 stycznia 1991 r.**

Zebraniu przewodniczył ks. Jan Śledzianowski prezes Koła Kieleckiego i członek Zarządu Głównego we Wrocławiu. Nakreślił zebrany cele i zadania oraz historię Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

Jako założyciele Koła w zebraniu uczestniczyły następujące osoby;

dr med. Maria Downarowicz,	lek. med. Marian Cudzik
Teresa Pęksa	Krystyna Barwińska
Krystyna Banaś	Elżbieta Zdalnik
Maria Jastrząb	Anna Kardasz
Alicja Szczepa	Krystyna Bobrowicz
Jadwiga Stano	Maria Zemlińska
Władysława Drożdż	Małgorzata Gaździcka
Kazimiera Koziół	Wiesława Regucka
mgr Maria Krzczot	Józef Kołodziej
Alina Zamojska	

W drugiej części zebrania przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

W skład Zarządu Koła weszli:

Prezes lek. med. Marian Cudzik
Wice Prezes – dr Maria Downarowicz
Sekretarz – Maria Zemlińska
Skarbnik – Alicja Szczepa

Nowo powołane Koło Miechowskie miało odtąd przejąć pieczę nad organizowanym przez Koło Kieleckie Schroniskiem dla bezdomnych mężczyzn.

Podstawę pod tworzenie Schroniska w Miechowie dały dwie siostry właścicielki kamienicy i posesji przy ul. M. Konopnickiej w Miechowie - którą siostry **Alina Zamojska i Jadwiga Kozak przekazały bezpłatnie na cele charytatywne.**

Bardzo silnym wsparciem dla Towarzystwa jest wiceprezes Koła od momentu jego powstania – dr Maria Downarowicz. Prawdziwy dobry samarytanin w środowisku miechowskim, jako lekarz i społecznik, oddana całkowicie sprawie działalności charytatywnej. Leczy chorych ze Schroniska, wspiera materialną pomocą.

Duże zasługi dla Schroniska - ale szczególnie w fazie jego organizowania położyły siostry i członkinie Towarzystwa: **Teresa Pęksa i Krystyna Barwińska.**

Także nauczycielka z Liceum Ogólnokształcącego w Miechowie – mgr **Maria Krzczot.**

Z zapalem przystępujący do stowarzyszenia lek. med. M.Cudzik w dniu 8 lipca 1991r. złożył rezygnację.

Drugim Prezesem został Henryk Pacenko, mimo dobrych chęci, było mu trudno odnaleźć się w roli prezesa Stowarzyszenia które, działa inaczej niż organizacje w PRL z odpowiednim zabezpieczeniem finansowym.

Najdłużej funkcję Prezesa w Kole Miechowskim pełni **Wiesława Regucka.** Czyni to z zaangażowaniem.

KOŁO MIECHOWSKIE

Zebranie założycielskie, które dało początek Kołu Miechowskiemu odbyło się w Miechowie przy ulicy Marii Konopnickiej 11 w dniu **9 stycznia 1991 r.**

Zebraniu przewodniczył ks. Jan Śledzianowski prezes Koła Kieleckiego i członek Zarządu Głównego we Wrocławiu. Nakreślił zebrany cele i zadania oraz historię Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

Jako założyciele Koła w zebraniu uczestniczyły następujące osoby;

dr med. Maria Downarowicz,	lek. med. Marian Cudzik
Teresa Pęksa	Krystyna Barwińska
Krystyna Banaś	Elżbieta Zdalnik
Maria Jastrząb	Anna Kardasz
Alicja Szczepa	Krystyna Bobrowicz
Jadwiga Stano	Maria Zemlińska
Władysława Drożdż	Małgorzata Gaździcka
Kazimiera Koziol	Wiesława Regucka
mgr Maria Krzczot	Józef Kołodziej
Alina Zamojska	

W drugiej części zebrania przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego.

W skład Zarządu Koła weszli:

Prezes lek. med. Marian Cudzik
Wice Prezes – dr Maria Downarowicz
Sekretarz – Maria Zemlińska
Skarbnik – Alicja Szczepa

Nowo powołane Koło Miechowskie miało odtąd przejąć pieczę nad organizowanym przez Koło Kieleckie Schroniskiem dla bezdomnych mężczyzn.

Podstawę pod tworzenie Schroniska w Miechowie dały dwie siostry właścicielki kamienicy i posesji przy ul. M. Konopnickiej w Miechowie - którą siostry **Alina Zamojska i Jadwiga Kozak przekazały bezpłatnie na cele charytatywne.**

Bardzo silnym wsparciem dla Towarzystwa jest wiceprezes Koła od momentu jego powstania – dr Maria Downarowicz. Prawdziwy dobry samarytanin w środowisku miechowskim, jako lekarz i społecznik, oddana całkowicie sprawie działalności charytatywnej. Leczy chorych ze Schroniska, wspiera materialną pomocą.

Duże zasługi dla Schroniska - ale szczególnie w fazie jego organizowania położyły siostry i członkinie Towarzystwa: **Teresa Pęksa i Krystyna Barwińska.**

Także nauczycielka z Liceum Ogólnokształcącego w Miechowie – mgr **Maria Krzczot.**

Z zapalem przystępujący do stowarzyszenia lek. med. M.Cudzik w dniu 8 lipca 1991r. złożył rezygnację.

Drugim Prezesem został Henryk Pacenko, mimo dobrych chęci, było mu trudno odnaleźć się w roli prezesa Stowarzyszenia które, działa inaczej niż organizacje w PRL z odpowiednim zabezpieczeniem finansowym.

Najdłużej funkcję Prezesa w Kole Miechowskim pełni **Wiesława Regucka.** Czyni to z zaangażowaniem.

Oświadczenie spadkowe

z dnia 17 stycznia 1990r

„My niżej podpisane **Jadwiga Halina Kozakowa i Alina Maria Zamojska** współwłaścicielki domu wraz z posesją przy ul. M. Konopnickiej 11 w Miechowie - woj. Kieleckie w pełni władz umysłowych, z własnej woli, decydujemy się przekazać na własność wyżej wymieniony dom wraz z posesją Towarzystwu Pomocy im. Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, z siedzibą Zarządu Głównego Towarzystwa:
Wrocław - pl. Solny 16.

Powyższe oświadczenie spadkowe poczyniliśmy w obecności kś. Jana Śledzianowskiego prezesa Zarządu Koła Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Kielcach Al. IX Wieków 15a .
Równocześnie kś. Jan Śledzianowski w imieniu Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta zobowiązał się, iż ofiarodawczyni będą miały prawo zamieszkiwać zajmowane dotąd mieszkania i użytkować jeden garaż. W przypadku śmierci jednej z sióstr – druga zajmować będzie aktualne mieszkanie Jadwigi Haliny Kozakowej do końca swojego życia. Towarzystwo Pomocy zobowiązuje się także do roztaczania opieki nad ofiarodawczyniami w sytuacji choroby i podeszłego wieku.

Celem, dla którego oświadczenie spadkowe poczyniono jest zabezpieczenie mienia ww. współwłaścicielek na rzecz Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta przy ewentualnych wydarzeniach losowych, zanim zostaną dopełnione wszystkie akty prawne, związane z darowizną. Zgodność oświadczenia spadkowego własnoręcznym podpisem potwierdzają ;

Współwłaścicielki

Jadwiga Halina Kozakowa
Alina Maria Zamojska

Prezes Zarządu Koła Towarzystwa
Pomocy im. Brata Alberta w Kielcach

ks. Jan Śledzianowski

Narodziny i funkcjonowanie schroniska w Miechowie

15 grudnia 1990r. odbyło się spotkanie w budynku przy ul. M. Konopnickiej 11 na którym **ks. dr Jan Śledzianowski** – poinformował, że projekt organizacji Schroniska w Miechowie został sfinalizowany, z lokalizacją w tym budynku, który właścicielki siostry **Alina Zamojska i Jadwiga Kozak** przekazały bezpłatnie na cele charytatywne.

Na tym spotkaniu

Kierownikiem Schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta w Miechowie – został powołany – **Józef Kołodziej**, który rozpoczął zorganizowanie tej placówki oraz prace adaptacyjne.

- Budynek piętrowy z podwyższonym strychem – wymiary 18m x 13m
- Budynek gospodarczy – wymiary 40m x 10m
- Działka 34 ary / ze starym sadem owocowym /

W chwili przekazania, w budynku mieszkalnym na poddaszu mieszkała sześć osobowa rodzina / w tym czworo dzieci /. Na piętrze – siostry ofiarodawczynie w wieku 71 i 80 lat zajmują trzy pokoje. Na parterze trzy pomieszczenia są jeszcze zajęte przez regionalne muzeum, które już przeprowadza się. Pozostałych siedem wolnych pomieszczeń należy jak najszybciej adaptować na sypialnie i pomieszczenia niezbędne, tzn. sanitariaty, kuchnię i stołówkę.

Kierownik zwraca się o pomoc przy koniecznym remoncie i adaptacji pomieszczeń do kierownictwa Rejonu Dróg Publicznych w Miechowie i w tej bardzo trudnej sytuacji spotyka się ze zrozumieniem i konkretną pomocą w postaci sprzętu i podstawowego wyposażenia.

/ Kierownik przepracował w Rejonach Dróg Publicznych 25 lat /.

Pod koniec 1990r. ks. Jan Śledzianowski przywozi z Kielc pierwszego bezdomnego,
a po nim przybywają następni.

Pierwszym zatrudnionym opiekunem w Schronisku był **Tomasz Bujak**.

W czasie trwania remontu ksiądz Jan pomaga w powołaniu i organizacji miejscowego Koła Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

Uroczyste otwarcie Schroniska w Miechowie nastąpiło 9 marca 1991 roku.

DOM PODAROWANY – BEZDOMNYM ... 1991r.



W styczniu 1991 roku wybrano Zarząd Koła Miechowskiego, który po zaakceptowaniu przez Zarząd Główny we Wrocławiu stał się prawowitym gospodarzem Schroniska im. Brata Alberta w Miechowie.

W skład Zarządu Koła weszli:

Prezes lek. med. Marian Cudzik
Wice Prezes – dr Maria Downarowicz
Sekretarz – Maria Zemlińska
Skarbnik – Alicja Szczepa

Aby zakończyć konieczne remonty i inwestycje / wybudowanie trzech pieców i trzonu kuchennego / znów z pomocą pospieszył Rejon Dróg Publicznych w Miechowie, który nie tylko pokrył koszty ww. inwestycji, ale dodatkowo ofiarował dla Schroniska kolorowy telewizor i potrzebne meble biurowe.

W oficjalnym otwarciu Schroniska 9 marca 1991r. z udziałem kś. biskupa ordynariusza Diecezji kieleckiej Stanisława Szymeckiego - uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, gminnych i zaproszeni goście z siostrami ofiarodawczyniami na czele.

W miarę upływu czasu przybywało mieszkańców. Przyjeżdżali z różnych stron Polski, znajdowali tu dach nad głową, łóżko w ogrzonym pomieszczeniu i talerz ciepłej stawy.

Regulaminowe warunki pobytu – to bezdomność, praca i trzeźwość.
Praca stosownie do zdrowia i możliwości fizycznych, trzeźwość bezwarunkowa.

Kierownik stara się, by mieszkańcy czuli się dobrze w ich drugim domu i równocześnie mobilizuje do wykonywania prac w Schronisku przy remontach i porządkowaniu otoczenia.

Potrzeby i zakres niezbędnych prac remontowych były znaczne, najpilniejsze wykonanie brakującego ogrodzenia i naprawa przeciekającego dachu na budynku gospodarczym.

Nadchodzą pierwsze Święta Wielkanocne w Schronisku.

Dary od osób prywatnych z miejscowej parafii oraz umiejętności swojego kucharza pozwoliły zapełnić świąteczny stół.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. kapelan Stanisław Latosiński.

Członkowie Zarządu Koła spotkali się z mieszkańcami przy świątecznym stole.

Wszystkie sypialnie są uprzątnięte i zakwaterowane, łącznie 30 łóżek.

Po świętach kontynuowane są prace przy ogrodzeniu posesji i karczowaniu starego sadu / około 150 pni /.

Pilną sprawą, oprócz zapewnienia odpowiednich warunków sanitarnych i środków higieny, staje się wyżywienie.

Spośród dobroczyńców i ofiarodawców nie należących do Towarzystwa trzeba wskazać na **Prezesa PSS w Miechowie – Eugeniusza Uckę**. Dzięki jego życzliwości mieszkańcy otrzymują to co najważniejsze – chleb, codziennie w potrzebnej ilości począwszy od pierwszych dni istnienia Schroniska. Kierownik rewanżuje się w jakimś stopniu posyłając na wezwanie telefoniczne sprawnych mieszkańców do pomocy przy rozładunku mąki.

Latem / w maju / 1991r. kierownik dowiedział się o zorganizowanym proteście jakiejś „życzliwej” grupy mieszkańców Miechowa przeciwko Schronisku. W anonimowych pismach do władz administracyjnych, kościelnych i prokuratury wojewódzkiej, padły zarzuty, ogólnikowe, niczym nie sprowokowane i krzywdzące, że oto w centrum Miechowa powstaje oaza dla kilkudziesięciu nierobów, alkoholików i kryminalistów, zagrażających bezpieczeństwu lokalnej ludności. Żądano likwidacji Schroniska.

Zarząd Koła, a szczególnie przewodniczący, lekarz M. Cudzik odpowiadają na zarzuty, wyjaśniają i uzasadniają potrzebę istnienia takich placówek. Angażuje się znów ks. Jan, przyjeżdża do Miechowa i z ambony miejscowego kościoła, wyjaśnia celowość istnienia Schroniska, które zgodnie z duchowym testamentem patrona brata Alberta ma służyć ludziom bezdomnym, potrzebującym pomocy. Akcja wyjaśniająca, systematyczna praca w Schronisku obserwowana każdego dnia przez przechodniów, zaostrzenie rygorów regulaminu mieszkańców doprowadziły do całkowitego wyciszenia protestów i pełnej symbiozy naszej wspólnoty z mieszkańcami.

Przed zimą zakończono remont dachu na budynku gospodarczym. Położono papę, uszczelniono lepikiem i zamontowano rynny.

Wykonano to systemem gospodarczym, własnymi siłami.

Planujemy urządzić w budynku gospodarczym pralnię z piecem do ogrzewania, wanną do kąpieli i suszarnią.

13-XII-1992r. gościem w Schronisku był ks. biskup kielecki M. Jaworski, który po nabożeństwie, odprawionym przez **ks. kapelana Stanisława Latosińskiego** – składał wszystkim życzenia łamiąc się opłatkiem. Przy kawie i herbacie rozmawiał z mieszkańcami swojsko i żartobliwie.

Przez dwa lata działalności z pobytu w Schronisku skorzystało 320 osób, było to ponad 300 różnych indywidualności.

MIESZKAŃCY SCHRONISKA



TAKI DACH WYMAGA REMONTU



„ WESOŁEGO ALLELUJA ... „



Można zaobserwować silne naciski zespołu zwłaszcza tej grupy zadomowionej – na niechlujów, nierobów i kombinatorów. Życie wspólnoty i jej rygory stają się czynnikiem zasadniczym w kształtowaniu postaw mieszkańców.

Chcesz z nami mieszkać?

Masz się myć, prać skarpety i bieliznę, sprzątać mieszkanie i dbać o czystość.

Opiekę duszpasterską wobec bezdomnych sprawuje **ks. kapelan Stanisław Latosiński**

W każdy piątek spotyka się z jego mieszkańcami. Spotkania mają formę wykładu, dyskusji, biblijnych rozważań oraz są wzbogacane o wyświetlanie filmów religijnych.

W 1993r. ks. biskup ordynariusz kielecki Stanisław Szymecki odznaczył darczyńce domu – siostry Jadwigę Kozak i Alinę Zamojską – medalem zasłużonych dla Kościoła diecezji kieleckiej.

Wykonano izolację fundamentów i osuszenie murów.

1994r.

Podjęmowano próby nawiązania kontaktów z różnymi fundacjami oraz sponsorami. Wysyłano prośby do fundacji o wsparcie rzeczowe i finansowe.

Prowadzono bieżące prace remontowe związane z utrzymaniem Schroniska i budynku gospodarczego.

Coraz większe efekty osiągamy z upraw działki, dzięki systematycznej pracy oraz wykonywanych w terminie zabiegach pielęgnacyjnych mamy zapewnione świeże warzywa oraz ziemniaki do kuchni. Przy dysponowaniu skromnymi środkami finansowymi jest to bardzo ważne wsparcie dla naszego budżetu.

Od 16 grudnia 1990r. do 31 grudnia 1994r. przeszło przez Schronisko 669 mężczyzn.

1995r.

Umiera pani Jadwiga Kozak w lipcu 1995r.

W odpowiedzi na liczne pisma i apele o pomoc wysłane w 1994r. odpowiada tylko; **Holenderska Fundacja Królowej Juliany, którą kieruje pan Gilles Jaspors z Rijksweg.**

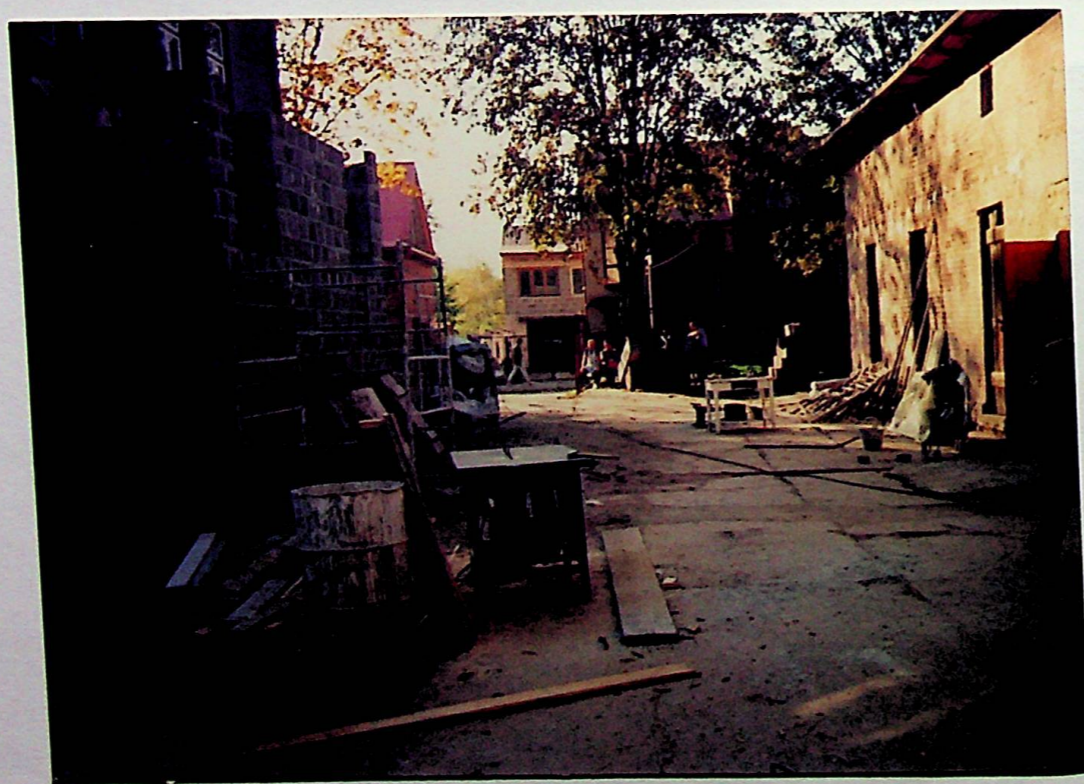
Dzięki ich pomocy finansowej - rozpoczęto budowę nowej klatki schodowej na zewnątrz budynku oraz nastąpiła likwidacja starej klatki.

W 1995r. przeszło przez Schronisko 175 mężczyzn.

REMONT ŚCIAN / osuszanie /



BUDOWA KLATKI SCHODOWEJ NA ZEWNĄTRZ BUDYNKU

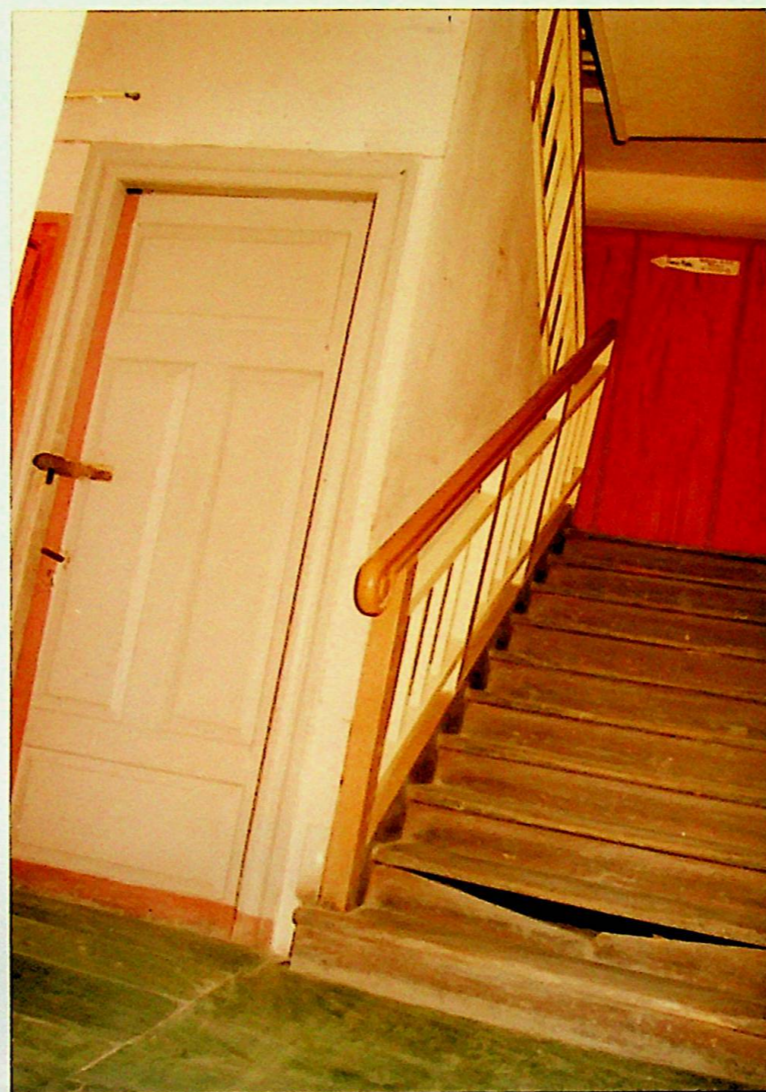


BUDOWA KLATKI SCHODOWEJ
NA ZEWNĄTRZ BUDYNKU





DAWNA KLATKA SCHODOWA



WYMIANA STROPÓW



1996r.

Przyjaciół i sponsorów, którzy zaopatrywali Schronisko w odzież i sprzęt domowy wynalazł zapobiegliwy Kierownik poza granicami Polski. Jest to też z Holandii Fundacja Pomocy Najbiedniejszym w Polsce, którą kieruje pan ~~Phil~~ Theo Van De Weerdt.



NASI DARZYŃCY



ROZŁADUNEK DARÓW



**SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI
FUNDACJI Z WŁADZAMI MIASTA
MIECHOWA**





**Przedstawiciel Fundacji
Theo Van De Weerd
oraz
Pani Maria Kielanowska**



**Przedstawiciel Fundacji
Theo Van De Weerdt**

NOWA PRALNIA





Dzięki ich znacznej pomocy - zmodernizowano kuchnię oraz rozpoczęto budowę centralnego ogrzewania na olej opałowy.

W 1996 roku wykonano też;

- wymianę pokrycia dachowego na Schronisku,
- wykonano węzeł sanitarny na parterze,
- zlikwidowano starą klatkę schodową wewnątrz budynku,
- wykonano nowe stropy wewnątrz budynku.

W dniu 17 czerwca 1996r. z okazji ;

5 rocznicy powstania Koła Miechowskiego,
15 rocznicy Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta
150 rocznicy urodzin św. Brata Alberta

została odprawiona uroczysta Msza św.

w Kaplicy Szpitalnej P.W. Św. BRATA ALBERTA.

Liturgii przewodniczył **ks. prof. Jan Śledzianowski** - inicjator powstania Towarzystwa w Miechowie.

W 1996r. przeszło przez Schronisko 231 mężczyzn.

Podziękowania należą się ks. kapelanowi Stanisławowi Latosińskiemu za opiekę duszpasterską jaką otacza bezdomnych w naszym Schronisku.

Zawsze znajduje niezbędny czas na rozmowę, dodaje otuchy oraz służy wszechstronną pomocą.



5 rocznicy powstania
KOŁA MIECHOWSKIEGO





1997r.

Najważniejsze prace jakie wykonano w 1997r. to;

- zakończono wykonanie centralnego ogrzewania na olej opałowy,
- remont budynku gospodarczego, wykonano nowe elewacje i wymieniono wszystkie drzwi na nowe /metalowe/,
- wykonano pralnie i suszarnie.

W 1997r. przeszło przez Schronisko 183 mężczyzn.

1998r.

Najważniejsze prace jakie wykonano w 1998r. to;

- położenie nowej nawierzchni podwórka / około 300 m² /

W 1998r. przeszło przez Schronisko 249 mężczyzn.

1999r.

Najważniejsze prace jakie wykonano w 1999r. to;

- wymiana wszystkich okien w Schronisku,
- dokupiono dwa zbiorniki na olej opałowy,

W 1999r. przeszło przez Schronisko 337 mężczyzn.

2000r.

Najważniejsze prace jakie wykonano w 2000r. to przeprowadzenie remontu natrysków i łazienki.

W 2000r. przeszło przez Schronisko 292 mężczyzn.

27-04-2001r. umiera Pani Alina Zamojska w wieku 90lat.



Zebrańie Oddziału Małopolskiego 1998 r.



Zebranie Oddziału Małopolskiego 1998 r.



IMENINY KIEROWNIKA 1999r.





Ojciec Karol Lipiński
Ks. Stanisław Latosiński
Ks. Jan Śledzianowski
Ks. Stanisław Kołacz



Ks. Stanisław Latosiński
Ojciec Karol Lipiński
Ks. Jan Śledzianowski
Prezes ZG – Bohdan Aniszczyk
Burmistrz MiG Włodzimierz Mielus

Podsumowując **10-lecie istnienia Schroniska w Miechowie**, spośród dobroczyńców i ofiarodawców należy jeszcze raz podkreślić pomoc i zaangażowanie;

- **pierwszego sponsora jakim był Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Miechowie, a także Prezesa PSS W Miechowie – Eugeniusza Uckę**, który od początku istnienia Schroniska ofiarowuje codziennie chleb dla bezdomnych do chwili obecnej.

Od 1996 roku **Fundacja Pomocy Najbiedniejszym w Polsce z Holandii**, którą kieruje Pan **Theo Van De Weerd**t udziela wydatnej pomocy.

Dzięki nim zmodernizowano kuchnię oraz przystosowano ogrzewanie Schroniska na olej opałowy.

Należy podkreślić, że członkowie tej Fundacji, wykorzystując swój urlop – pomagali w instalowaniu i rozruchu urządzeń w kuchni oraz przy centralnym ogrzewaniu, które sami przywieźli.

Przez cały ten czas Holendrzy dostarczali również dla Schroniska ;

- łóżka , niezbędne w tym domu,
- materace,
- meble / szafki, stoły, krzesła /,
- wózki inwalidzkie,
- sprzęt kuchenny.

Należy podkreślić, że pomoc tej Fundacji trwa do chwili obecnej.

W ciągu 10-ciu lat istnienia – od 16 grudnia 1990 roku do 31 grudnia 2000 roku Schronisko w Miechowie przyjęło 2136 mężczyzn.

Obchody 10-ciolecia Towarzystwa Pomocy

im. Św. Brata Alberta oraz **Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn w Miechowie** odbyły się w dniu **12 – 05 – 2001.**

Jubileusz rozpoczęto uroczystą Mszą Św. w Bazylice Grobu Bożego.

Homilię wygłosił oraz przewodniczył liturgii ;

Ks. Prof. Jan Śledzianowski oraz
Ks. Stanisław Latosiński - Kapelan
Ks. Ojciec Karol ze Św. Krzyża
Ks. Stanisław Kołacz – kierujący „ CARITAS „ w Miechowie

Ks. Prof. Jan Śledzianowski przypomniał historię powstania schroniska oraz wspomniał siostry Alinę Zamojską i Jadwigę Kozak, które cały swój duży majątek przekazały na rzecz bezdomnych w Miechowie.

Po mszy św. w trakcie zwiedzania świątyni pan mgr Włodzimierz Barczyński opowiedział historię Bazyliki i Bożogrobców.

Po zwiedzeniu Bazyliki zaproszeni goście udali się na obiad do domu parafialnego.

Dziękując wszystkim zaproszonym gościom za przybycie i udział w uroczystej Mszy św. pani Prezes Wiesława Regucka przedstawiła historię Koła oraz Schroniska.

Szczególne wyrazy podziękowania zostały skierowane do ks. Prof. Jana Śledzianowskiego, ks. Kapelana Stanisława Latosińskiego , pani dr Marii Downarowicz, prezesa Zarządu Głównego dr Bohdana Aniszczyka oraz kierownika Schroniska pana Józefa Kołodzieja.

Przypomniano pierwszych sponsorów – Rejon Dróg Publicznych w Miechowie, który pomagał w pierwszych remontach oraz PSS Społem w Miechowie, dzięki której nie brakuje chleba dla bezdomnych / do chwili obecnej / . Dziękując im za wszelką pomoc, złożono również podziękowania wszystkim pozostałym darczyńcom, między innymi Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Miechowie, Firmie Handlowej p. J. Wołocha i Cukierni p. Z. Gumuli.

Dla mieszkańców Schroniska zorganizowano w tym dniu uroczysty obiad a po południu ognisko połączone z pieczeniem kiełbasy.

Następnie goście zwiedzali Schronisko wraz z budynkami gospodarczymi przy ul. M. Konopnickiej 11 gdzie przy kawie dyskutowano i dzielono się doświadczeniami i uwagami na temat pracy i prowadzenia schronisk dla bezdomnych im. Św. Brata Alberta.

DZIĘKUJĘ ZA 10 LAT DZIAŁALNOŚCI
KOTA MIECHOWSKIEGO. OD POCZĄTKU PRÓBNICZE
SZRONISKO ZMIKNIĄJĄC JEGO WSTĘPIAD
I STANDARD, ALE CO MOJĄ JEST NAJUMIĘDSZĄ
STACJĄ DOŁYKADAJĄC DO TEGO SPICIE.

BRAT ALBERT MUSI BŁOGOSTAWIĆ WASZĄ
PRACZ, JEJ W TAKICH WARUNKACH, JAKIE
SĄ W MIECHOWIE, STABILNIE POMAGACIE
NASZYM PODOPieczNYM - OSOBOM BEZDOMNYM.

ŻYCZĘ BŁOGOSTAWIENSTWA BOŻEGO,
SATYSFAKcji I RADOŚCI

W IMIENIU ZARZĄDU STOWARZYSZENIA
TOWARZYSTWA POMOCY im. ŚW. PRYCY ALBERTA

Bohdan Dziwierz

12.05.01

Mimo to 10 lat waszym trudnym, czasem pełnym sukcesów -
jestem z wami zawsze myśli, modlitwy i najlepszym życiem
wami

M. Jankowska (obecnie w Sanktuarium)

12/7 2106

4. III. 2004 r. Z najlepszymi życzeniami owocnej pracy, z wyrazami podziwu
za osiągnięcia.

Studia I Roku Studium Medycznego w Miechowie

7 Brodowice

Arkadiusz Kobuszko
Migawizyk A.

Duchajńska Dania
G. Gądek

Dela Helena
M. Nawrot
K. Angielczyk

Renata Moczyńska
J. Galus

Gen. Gęsiński

Quisilver A. Kędzi

Kuszczyk D

Jubileusz koła Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta

Być dobrym jak chleb

Obchody dziesięciolecia działalności miechowskiego koła Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta rozpoczęła msza św. w Bazylice Grobu Bożego. Podczas homilii ks. prof. Jan Śledzianowski z Kielc podkreślił, że największe czuwanie i największa modlitwa to pochylenie się nad potrzebującym.



— Brat Albert czuwa nad Miechowem — podkreślił prezes Jan Tokarski

Po mszy członków kół z całej Polski oraz obecne w kościele pielgrzymki zapoznał z historią bazyliki i Bożogrobców Włodzimierz Barczyński.

Pierwsza część spotkania jubileuszowego odbyła się w domu parafialnym. Tu dzięki pracującym w miechowskiej parafii siostron

slużkom Najświętszej Marii Panny i przedstawicielkom zarządu koła można było posmakować wielu pyszności.

— Chcemy z wami obchodzić to święto. Jakaś część urwać dla siebie. Były różne czasy, ale Brat Albert czuwa nad Miechowem. Zawsze przychodził jakiś ratunek — powiedział prezes zarządu oddziału małopolskiego Jan Tokarski.

Prezes zarządu miechowskiego koła Wiesława Regucka przypomniała, że nie byłoby ani towarzystwa ani schroniska gdyby nie dar nieżyjących już dziś J. Kozakowej i A. Zamojskiej. One w 1990 r. przekazały swój majątek na rzecz schroniska dla bezdomnych mężczyzn.

— Głównym organizatorem i założycielem towarzystwa i schroniska był ks. prof. Jan Śledzianowski, który wiele pracy, oddania i serca włożył w organizację tego domu. Jego kierownictwo objął i do dziś mocno dzierży w swych rękach, pomimo perypetii zdrowotnych, Józef Kołodziej — mówiła prezes Regucka.



Prezes Wiesława Regucka dziękuje kierownikowi Józefowi Kołodziejowi za dobre prowadzenie placówki

Zdjęcia Magdalena JAMKA



Pensjonariusze dziękują prezes Wiesławie Reguckiej

Obecnie schronisko posiada 40 miejsc, a koło liczy 25 członków.

— Te 10 lat to czas błogosławiony dla towarzystwa. To dzieło, które miało szansę się rozpocząć trwa nadal. Ale postarajcie się o nowych członków — podkreślił przewodniczący zarządu głównego towarzystwa Bohdan Aniszczyk.

Od prezes Reguckiej podziękowania otrzymała też lek. med. Maria Downarowicz oraz ks. kapelan Stanisław Latosiński. Prezes Regucka zwróciła się także do burmistrza Włodzimierza Mielusa:

— Dziękujemy za przekazanie 20 tys. na bieżące utrzymanie schroniska. Żaden z poprzednich burmistrzów nie uczestniczył jeszcze w naszych spotkaniach.

— Chcę podziękować za to, co robicie. Tak trzymać — powiedział burmistrz.

Jak burmistrz z księdzem się poznali

— Księża Śledzianowskiego poznałem 30 lat temu w Miechowie. Byłem wtedy... ministrantem — zwierzył się burmistrz.

— To prawda. Jako ministrant oprowadzał mnie po ul. Kopernika. A co mówiliśmy po drodze też pamiętam — przyznał się ksiądz Śledzianowski.



— Przyjechałem, by pensjonariuzom schroniska dać zranione ojcostwo — powiedział ks. Jan Śledzianowski

W ten sposób wszyscy się dowiedzieli, kim był w dzieciństwie burmistrz Miechowa.

Dać zranione ojcostwo

Druga część spotkania odbyła się w Schronisku Św. Brata Alberta. Jego pensjonariuzom ks. Śledzianowski przekazał książki o ojcostwie, bo jak powiedział, towarzystwo nie wpisuje nikogo na margines. Pensjonariusze schroniska wręczyli bukiet róż prezes Wiesławie Reguckiej prosząc, by tak jak dotychczas była dobra jak chleb.

Poza zwiedzaniem schroniska, długo jeszcze rozmawiano, wspomniano. Bo jak jubileusz to jubileusz.

(maj)



27-04-2001r. Kodeńskie Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta
obchodziło 10 – cio lecie istnienia Koła. /Prezes Tadeusz Piętka/
Nasze Koło reprezentowali;

- *Wiesława Regucka*
- *Krystyna Barwińska*
- *Tomasz Bujak*
- *Bogusław Barwiński*

W Kodniu zwiedzaliśmy Bazylikę Mniejszą P.W. Św. Anny - Kodeńskie Sanktuarium Królowej Podlasia Matki Sprawiającej Jedność, muzeum misyjno – ornitologiczne prowadzone przez Ojców Oblatów, kościół św. Ducha z 1540r. na Kalwarii Kodeńskiej, pozostałości zamku Sapiehów z początku XVI w.

Odwiedziliśmy też Monaster św. Onufrego w Jabłecznej, jeden z najstarszych zabytków prawosławiana na ziemi Chełmsko – Podlaskiej oraz zabytkową, XVII – to wieczną Cerkiew Unicką w Kostomłotach.

W dniu 9-06-2001r. przedstawiciele Koła Miechowskiego

- *Krystyna Barwińska*
- *Regina Pazera*
- *Tomasz Bujak*
- *Bogusław Barwiński*

wraz z kilkoma mieszkańcami schroniska udali się na Ogólnopolską Pielgrzymkę do sanktuarium **ECCE HOMO** i relikwii Św. Brata Alberta w Krakowie przy ul. Jana Pawła Woronicza 10.

Tam corocznie spotykają się przedstawiciele kół oraz kierownicy schronisk wraz z mieszkańcami – z całej Polski.

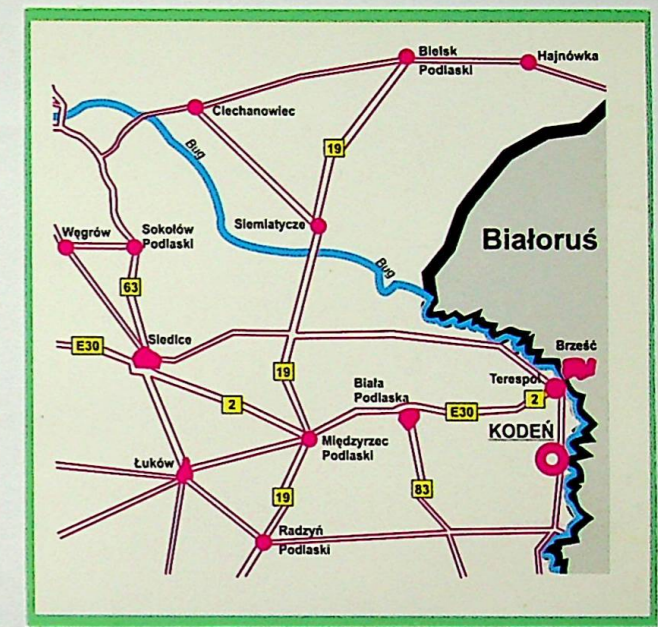
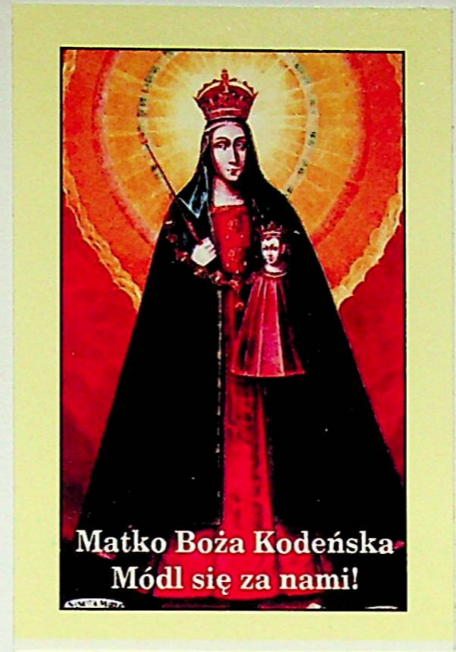
Eucharystii przewodniczył ks. Jan Kabziński – Dyrektor CARITAS Archidiecezji Krakowskiej.



Kodeńskie Sanktuarium
Królowej Podlasia
Matki Sprawiającej
Jedność



SANKTUARIUM MARYJNE
I GMINA KODEŃ



Koło Sanockie w dniach 14-16-09-2001r. obchodziło 10 – cio lecie swego istnienia. /Prezes Wanda Wojtuszevska/

Nasze Koło reprezentowali;

- Wiesława Regucka
- Krystyna Barwińska
- Bogusław Barwiński



W Sanockim Domu Kultury była wystawiona sztuka „Brat Naszego Boga”, następnie zwiedzaliśmy miejsce odosobnienia ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Komańczy oraz Szkołę Podstawową im. Brata Alberta Chmielowskiego w Wisłoku Wielkim.

Przy Schronisku – Domu Inwalidy Bezdomnego w Sanoku odbyło się uroczyste poświęcenie Drogi Krzyżowej. Stacje drogi krzyżowej wyrzeźbił jeden z mieszkańców Domu.

Msze św. odprawił abp. Ignacy Tokarczuk.

16- go września w niedzielę po mszy św. dziękczynnej odbyło się zwiedzanie obiektów Towarzystwa Pomocy i spotkania z mieszkańcami.

Został zakupiony samochód dostawczy „FORD TRANSIT” w 2001r. na który pieniądze w połowie otrzymaliśmy od Fundacji Holenderskiej. Kierownictwo Schroniska dużą uwagę zwraca na poprawę warunków techniczno – socjalnych obiektu, przeprowadzono bieżące remonty w budynku głównym i gospodarczym.

W 2001 roku z pomocy Schroniska skorzystało 305 osób / minimum 48 godzin /.



26-01-2002r. w Bielskim Centrum Kultury odbył się koncert kolęd i pastorałek, zorganizowany przez Koło Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta w Bielsku Białej.

Koło Miechowskie reprezentowali;

- *Wiesława Regucka*
- *Krystyna Barwińska*
- *Regina Pazera*
- *Bogusław Barwiński*

Takie koncerty są podziękowaniem dla naszych współpracowników i dobrodziejów – duchowieństwa, sponsorów, ludzi wielkiego serca – mówił prezes Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta – Kazimierz Cozac.

W dniu 8-06-2002r. przedstawiciele Koła Miechowskiego;

- *Wiesława Regucka*
- *Mieczysława Smaga*
- *Regina Pazera*
- *Bogusław Barwiński*

wraz z kilkoma mieszkańcami schroniska udali się na Ogólnopolską Pielgrzymkę do sanktuarium **ECCE HOMO** i relikwii Św. Brata Alberta w Krakowie przy ul. Jana Pawła Woronicza 10. Tam corocznie spotykają się przedstawiciele zarządów kół oraz kierownicy schronisk wraz z mieszkańcami z całej Polski.

31-08-2002r. w **Bielicach** odbyło się zebranie Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta.

Koło Miechowskie reprezentowali;

- *Wiesława Regucka*
- *Krystyna Barwińska*
- *Tomasz Bujak*

Prezes Bohdan Aniszczuk złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa za okres ośmiu miesięcy 2002r. Poszczególne Koła informowały o prowadzonej działalności gospodarczej zgodnej ze statutem i obowiązującymi przepisami. Głosowaniem jednomyślnie wyrażono zgodę na uzyskanie osobowości prawnej Kół prowadzących działalność gospodarczą.

Zwiedzaliśmy Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn w Bielicach / na 250 miejsc / oraz prowadzone przez nich gospodarstwo. Poczestowano nas smakowitą grochówką.

W dniach 7-12-2002r. przedstawiciele Koła Miechowskiego wzięli udział w obchodach 10-cio lecia Koła we Włoszczowej. /Prezes Kazimierz Dudkiewicz/.

Nasze Koło reprezentowali;

- *Wiesława Regucka*
- *Mieczysława Smaga*
- *Bogusław Barwiński*

Zaproszonych gości witał Prezes Kazimierz Dudkiewicz oraz ks. Dziekan Edward Terlecki.

Mszę św. celebrował ks. Biskup Kazimierz Ryczan, który do godzin popołudniowych uczestniczył w uroczystościach związanych z 10-cio leciem.

Dzieci ze szkoły podstawowej przygotowały program słowno – muzyczny o życiu i działalności św. Brata Alberta Chmielowskiego. Występowali też Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej, którzy bardzo przeżywali swoje występy i zostali nagrodzeni zasłużonymi brawami zgromadzonych gości. Odbył się też koncert Orkiestry Dętej.





Bohdan Aniszczyk
ks Biskup Kazimierz Ryczan
ks Bronisław Żolnierczyk
ks Edward Terlecki



W 2002 roku nie wykonywano większych remontów, oszczędzając środki na planowany remont pomieszczeń po p. Zamojskiej i p. Kozakowej.

W 2002 roku z pomocy Schroniska skorzystało 324 osób / minimum 48 godzin /.

„Spieszmy się kochać ludzi... tak szybko odchodzą”...
Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 27.03.2003 r.,
przeżywszy lat 59, odszedł do Pana, pogrążając nas w smutku
i zadumie nad kruchością życia i przemijaniem

ś † p

JÓZEF KOŁODZIEJ

Kierownik Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn
im. św. Brata Alberta w Miechowie.
Odszedł od nas ktoś, kto wraz z nami tworzył dom przyjazny
wszystkim potrzebującym.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w kościele
na miechowskim cmentarzu w sobotę 29. marca o godz. 12.

Mieszkańcy, Współpracownicy i Przyjaciele
sercem i pracą związani ze Zmarłym

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 27 marca 2003 r.
odszedł od nas nagle

ś † p

JÓZEF KOŁODZIEJ

Człowiek wielkiej szlachetności i dobroci,
oddany całym sercem ludziom skrzywdzonym przez los.

Kierownik Schroniska dla Bezdomnych
imienia św. Brata Alberta w Miechowie,
które uczynił Domem dla tych, którzy domu nie mają.

Łączymy się w modlitwie i żalu ze wszystkimi, którym był bliski.
Pogrzeb, poprzedzony mszą św. w kościele przy cmentarzu,
odbędzie się w Miechowie, w sobotę, 29 marca o godzinie 12.

Mieszkańcy, Pracownicy, Przyjaciele
z Towarzystwa im. Brata Alberta w Miechowie
oraz Przyjaciele ze wszystkich wspólnot charytatywnych,
sercem i pracą związanych ze Zmarłym



"Spisujemy się kochani ludzie, tak szybko odchodzisz..."
słowa ks. Inwardowskiego a dziś impreza duchowa
pogrzebowej bractwi na pogrzebie p. Józefa w ścieżce wstępującej
do Schroniska im. Marii Albinie w Michowie.

Dziś jest to piękne świąteczne święto, a myślenie wśród postawianych
potomnym - jak kocha kocha kocha, jak kocha ci się serce,
ment wtedy gdy jest twoje. Dziś jest ci Józef, kocha
Ojczyznę naszą, kocha ją w 9. Proga, kocha ubogim,
kocha mi i potrzebującym pomocy, a kocha i co ma
kocha i myślenie kocha i kocha i kocha i kocha.

Od powstania w polu.

X. Słoboda i strój

Wola Karłowicza

X. Dawa Jan
Wola Karłowicza

"NON OMNIS MORIAR" (HORACJUS)

Zebrańna wocryptosii pogrzebowej s.p. Kierownika Schroniska w Michowie
Józefa Kotodzieja - żonie, braciom, Rodzinie wparianym serdecznie wprawy współczucia,
jak również słowa uznania za wspaniałe czyny i serce otwarte dla bliznich s.p. Józefa.
"Tyleż tego świata zabierzesz ile dobre uczynisz bliznim" - drogi Kolego Józefie dwoje dobre uczyniesz
dla potrzebujących. Weronie Maryi s.p. pogrzebowej koptum pieśni: "do Trzech wiekowych Panie rzeź się
odmienia a nie loniczy, gdy zniknie na ziemi przybył w niebie przygotowane jest wiecnie mieszkanie!"
a wci s.p. drogi Józefie do zabierania, w pieśni "z góry - Niebios" nane dzieła Alberty i skie,
będzie nam Ciebie bardzo brakować.

Wacław Rurek - prezes Kółka Wschodniego

29.03.03



"Bóg dał - Bóg wziął", Niech będzie Jego imię błogosławione.
Kochani nie okazana dobroć.
Modlitwy - Aniele, Szarek, Porzątek, Chęć, Gawron, Gancara,
Wspomnij w Pokoju.



Wspomnienie

Tydzień temu na cmentarzu parafialnym w Miechowie pożegnano Józefa Kołodzieja, kierownika Schroniska im. św. Brata Alberta dla bezdomnych mężczyzn. Miał 59 lat.

W 1990 roku siostry Alina Zamojska i Jadwiga Kozakowa postanowiły oddać swój dom tak, by służyć ludziom. Wówczas poddały pomysł, by stworzyć tu schronisko dla bezdomnych. Wtedy prace na rzecz schronisk dla bezdomnych i domów samotnej matki koordynował ks. prof. Jan Śledzianowski.

Po rozmowach Józef Kołodziej dał się namówić, by podjąć się kierowania takim schroniskiem w Miechowie.

Wcześniej wiele lat pracował on w Rejonie Dróg Publicznych i wtedy dał się poznać jako osoba dobrze radząca sobie w kierowaniu zespołem.

Jego współpracownicy z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i schroniska wspominają, że był On człowiekiem szybkim w działaniu i podejmowaniu trafnych decyzji.

Kiedy powstało schronisko budynek nadawał się do generalnego remontu. Wówczas Józef Kołodziej zajmował się sprawami z zakresu budownictwa, gospodarowania oraz szukania pieniędzy. To On pozyskał PSS „Społem” jako stałego już sponsora.

— Świetnie potrafił kierować zespołem. Od początku miał charyzmę i autorytet. W każdym widział człowieka. Dawał mu jedzenie, ubranie i schronienie. Dawał i wymagał, bo mieszkańcy schroniska też tu pracowali. Był człowiekiem uczciwym: dającym i oczekującym tej uczciwości w zamian — tak mówią o Nim Jego współpracownicy.

Trudno dziś im uwierzyć, że Józef Kołodziej odszedł tak nagle.

Nagle stracił przytomność i mimo wysiłków lekarzy Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej miechowskiego szpitala oraz codziennych modlitw mężczyzn ze schroniska, nie odzyskał już przytomności.

Ci, którzy dziś Go wspominają mówią, że widocznie taka była wola Boga. Odszedł kierownik schroniska, ale pozostanie to wszystko co dla tej placówki uczynił.

Magdalena JAMKA

W I kw. 2003 roku przeprowadzono remont pomieszczeń mieszkalnych po p. Zamojskiej i p. Kozakowej. W wyremontowanym pomieszczeniu usytuowano - kaplicę - . Przeniesiono biuro Kierownika do odnowionego pomieszczenia. W byłym pomieszczeniu Kierownika, zrobiono pokój dla obsługi kuchni. Wykonano paraperty zewnętrzne pod oknami. W ramach współpracy, dzieci ze Szkoły Specjalnej w Zagorzycach, przedstawiły program artystyczny dla mieszkańców Schroniska



